

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, planu kościelnego i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 2 zł. 48 kr., na pocztę w Lwowie 2 zł. 48 kr., na pocztę w innych miejscach 3 zł. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi 7 zł. 36 kr. m. konw. i 48 kr. za kwartał.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pięci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) w pierwszym raz 3 zł., a za każdy następujący raz tylko po 1 zł. m. konw. Za większe litery plus się wedle tego ile na zwykłym druk obliczone miejsce zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N<sup>ro</sup> 57.

16. maja 1843.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Z Wiednia.  
**Wiadomości zagraniczne:** Meksyk: Santana postanowił z państwem Texas zawrzeć pokój.  
Anglija: Izba wyższa. — Nowy z Francją zawarty traktat pocztowy. — Ministeryjalne oświadczenie o układach z Portugaliją. — Proces familijny. — Izba niższa. — Adres podziękowania lordowi Ashburton.  
Francija: Gratulacje z powodu rocznicy imienia Króla.  
Belgija: Nieszczęsny wypadek na kolei żelaznej.  
Niemcy: Prośba deputowanych bawarskich o zabezpieczenie wolności druku.  
Turcja: Mianowanie nadzorcy handlu na Dunaju.  
**Nowiny.**  
**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Ulanowa. — Z Tarnowa. — Z Iwanówki. — Z Ołomuńca. — Machina do latania. — Z jednego pola dwa użytki, czyli: z siemieniem lnianem można siać koniczynę.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Jego CKM<sup>ość</sup> najwyższemu, postanowieniem z dnia 25. kwietnia b. r. raczył dwie przygalijskim sądzie apelacyjnym opróżnione posady radców, nadać najlaskawiej jedną radcy sądu szlacheckiego w Czerniowcach Franciszkowi Frendel, a drugą radcy sądu szlacheckiego we Lwowie, dr. Józefowi Reiner.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Meksyk.

Drogą na Nowy Orleans otrzymano z Meksyku dość ważne wiadomości w Paryżu, ale które jeszcze potrzebują potwierdzenia. "Za-

pewniano", tak donoszą te wiadomości, że Veracruz pod dniem 16. marca, że Santana postanowił z państwem Texas zawrzeć pokój, i że już posłał do Houstonu ajenta w tym zamiarze. Jednakże wiadomość ta nie zdaje nam się być do prawdy podobna, gdy zważymy uporczywość i zarozumiałość Meksykanów. Wszelako być może, że niepokonany dotychczas opór w Yucatan, skłonił Santanę do przyniesienia tej ofiary, której tak długo nie przyjmował, dopóki sądził, że bez dobicia oręża nad zbuntowanymi Yukataniami zwycięstwo odniesie, gdyż ztamtąd, uwięziony pierwszym zwycięstwem, zamyślił potem na Texańczyków uderzyć. Nic bardziej nie skłania do pojednania, jak zawiedzione nadzieje.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu d. 29. kwietnia. Nawczorajszemu posiedzeniu izby wyższej lordów Aberdeen przedłożył nowy między Wielką Brytanią a Francją zawarty traktat pocztowy. \*) — Lord Beaumont zapowiedział, iż za ośm dni zapropnuje, aby przedłożono dotyczące się serbskich spraw dokumenta i korespondencyje. — Lord Campbell zaproponował drugie odczytanie bilu, dotyczącego przeniesienia do ksiąg własności gruntowej. Wyświelał on przy tém, że z powodu przeniesienia do innych ksiąg małych majątności, koszta są tak znaczne, iż przeto zmianą własności gruntowej bardzo utrudnioną bywa, téj niedogodności można będzie tym nowym bilem zapobiedz. Lord Lyndhurst sprzeciwiał się temu bilowi, jakoż takowy po długich debatach w głosowaniu odrzucono.

W izbie niższej zabrało znaczną chwilę czasu przedłożenie ogromnej masy petycji

\*) *Moniteur* z dnia 1. maja zawiera *text* tego na dniu 3. kwietnia zawartego w Londynie, w 90 artykułach traktatu, którego ratyfikacyje dnia 28. tegoż samego miesiąca wymieniano.



przeciw bilowi dotyczącemu fabryk, ustaw zbożowych i t. d., liczba podpisów wynosiła kilkakroć stotysięcy. Pan Lefroy zapytał, czy rząd użyje środków dla zapobieżenia ponawianiu się takich krwawych rozruchów, jakie niedawno w Cloms, tudzież po innych miejscach w Irlandyi na zgromadzeniach repealistów zaszły? Lord Elliot zapewniał, że się rząd szczerze temi wypadkami zajmuje i użyje wszelkich prawnych środków, jakie tylko są w jego mocy, dla ochrony publiczności i utrzymania spokoju. — Gdy potem zaproponowano drugie odczytanie bilu dotyczącego sądów kapłańskich, pan Grey zażądał, aby takowe do osobnej komisji odesłano. Jenerał Attornej ujmował się za tym bilem, poczem się wsczęła druga rozprawa w której Sir Rob. Peel, p. Hume i p. Labouchere bronili bilu pomienionego. Pierwszy minister zapewnił, iż w ułożeniu pomienionego bilu nie powodowały rządem żadne samolubne lub partyjne zamiary; musi więc pozostawić do woli izby, ażeby takowa odrzucić chce rozporządzenie, które na sprawozdaniu dziesięciu jurystów i sześciu biskupów się opiera. — Na drugie odczytanie zezwolono 186 głosami przeciw 404. — Na ponowione przez pana d'Israeli zapytanie o serbskich sprawach, nie chciał Sir Robert Peel dać odpowiedzi.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 2. maja. Na zapytanie margrabiego Lansdowne dał dziś hrabia Aberdeen dokładniejszą odpowiedź o stanie układów z Portugalią, niż ta, jaką dotychczas w izbie niższej na pierwszym ministrze wymódz było można. Oświadczył on, iż układy dotyczące taryfy cła, na teraz zupełnie się skończyły. Jestto ze wszechmiar prawda, że użyty przez rząd portugalski, w urzędowym obwieszczeniu w *Diario do Governo* zamieszczony wyraz, daje poehop do tego mniemania, że na ten raz układy są tylko przerwane; ale prawdziwy skład rzeczy jest ten, iż angielski poseł w Lizbonie otrzymał *ultimatum* od angielskiego rządu z tym rozkazem, by je portugalskiemu rządowi oznajmił, i układy za ukończone ogłosił, jeźliby pomienionego *ultimatum* nie przyjęto. Takowe zostało istotnie udzielone i nieprzyjęte, i w skutek tego nastąpiło ze strony angielskiego posła urzędowe oświadczenie, że się układy skończyły. Poczem izba przystąpiła do obszernych rozpraw nad bilem, którego zamiarem jest, by krytyczne stosunki familii margrabiego Townshend zamienić w przedmiot roztrząsania przed kratkami izby wyższej. Małżonka pomienionego margrabiego uszła już

przed kilkoma laty zaraz po ślubie z domu, i z człowiekiem, nazwiskiem Margetts miała przez ten czas kilkoro dzieci, z których jedno, to jest najstarszy syn, teraz pod imieniem hrabiego Leicester (jestto jeden z dziedzicznych tytułów familii Townshend) jest członkiem parlamentu i podług istnących praw jako prawy syn i dziedziczny następca po margrabiu Townshend uważany być powinien, gdyż ten ostatni nie był nigdy formalnie z swą żoną rozwiedziony. Celem zaprzeczenia praw temu tak zwanemu hrabiemu Leicester podał teraz najstarszy brat margrabiego Townshend, jako domniemany jego następca do izby wyższej petycję, na której pomieniony bil jest oparty, a którego odczytanie było w dziennym porządku. Debata nad tym przedmiotem między znajdującymi się w izbie lordami, prawnikami, toczyła się najszczególniej około tego zapytania, ażebyli nie należało udać się pierwój do sądu, nim się do zamierzonego wytoczenia tej sprawy przed izbą wyższą przystąpi. Większość rozstrzygnęła to zapytanie w sposób przeczący, poczem bil po raz drugi odczytano, a rozpoczęcie rozpraw na dzień następny odłożono.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 2go maja. Debata nad propozycją pana Hume, dotyczącą adresu podziękowania na korzyść lorda Ashburton, naprzeciw której Sir C. Napier wniósł tę poprawkę, aby się izba odroczyła, bez względu na wniesioną propozycję, zakończyła się na tém, że tę poprawkę 240 głosami przeciw 105 odrzucono, a pierwszą propozycję 238 głosami przeciw 96, a zatem większością 142 głosów przyjęto. Poczem Sir Rob. Peel oznajmił, że w przyszły wieczór proponuje, aby się izba aż do piątku odroczyła, gdyż się we czwartek pogrzeb księcia Sussex odbędzie.

— dnia 3. maja. Zapowiedzenie mocyi przez pana Lane Fox w izbie niższej przeciw zabiegom repealistów O'Connella, równie jak i oświadczenie ministrów, iż zamyślają z całą sprężystością ustaw wystąpić przeciw tymże zabiegom, sprawiło w Dublinie, podług najnowszych onegdaj z tamtąd datowanych wiadomości, wielki rozruch umysłowy, który się jeszcze bardziej wzmoógł przez to, że nadmienione oświadczenia ministrów stwierdziły się już w zaszłym dopiero co złożeniu z urzędu jedynastu sędziów pokoju, którym najszczególniej gorliwy udział w pomienionych zabiegach przypisują. Że rząd zamyslił stanowczo postąpić, okazuje się także z tej okoliczności, iż hrabia Grey, lord porucznik Ir-



landyi, jak słyhać, z rozkazu rządu nagle i na nieoznaczony czas odłożył swoją do Anglii zamierzoną podróż urlopem, w którą dnia 3. lub 4. b. m. miał się udać, i sądzą powszechnie, że najpierwszym powodem do tego kroku jest zamiar rządu, aby w przyszłą sobotę na dzień 7. b. m. w Kildare rozpisane wielkie zgromadzenie repealistów, na którym także O'Connell ma się znajdować, w potrzebnym razie nawet przemocą udaremnić.

W Cork, drugim mieście Irlandyi, przyjęto temi dniami 30 głosami przeciw 9 propozycyji, by podać do parlamentu petycyję o zniesienie unii prawodawczej. Dwóch członków uchyliło się od głosowania.

### Francyja.

Z Paryża dnia 2. maja. Król z powodu rocznicy swych imienin przyjmował wczoraj gratulacyje od ministrów, marszałków Francyi, wielkich deputacyj izby parów i deputowanych, sądu kasacyjnego i obrachunkowego, tudzież od wielu innych korporacyj i władz. — O godzinie czwartej przyjmował Jego Król. Mość ciało dyplomatyczne, którego imieniem nastuncyusz apostolski Msgr. Fornari, następującą miał do Króla przemowę! »Sire! Gdy sposób myślenia i życzenia dyplomatycznego ciała i monarchów, których takowe naszczyt reprezentować, nie były już dokładnie znane Waszj Król. Mości, tedy ja, acz bez wszelkich zasług wezwany do tego zaszczytu, abym takowe w tym dniu uroczystym Waszj Król. Mości wynurzył, powątpiewałbym, bym mógł godnie wywiązać się z tego zlecenia. — Ten sposób myślenia i te życzenia są zawsze jednakie i takimi pozostaną. — Oby pomyślność Waszj Król. Mości, dostojnej małżonki, całej królewskiej familii długo trwała i całkiem zupełną była. — Małżeński związek królowej, córki Waszj Król. Mości, ten pomyślny wypadek, który się właśnie w sam czas nadarza, dla uświetnienia festynu imienin Waszj K. Mości, jest pocieszającą wróżbą. — Obyś Wasza K. Mość jako Król i ojciec był szczęśliwy! — Z porządkiem i pokojem, do których się Wasza Król. Mość wraz z innymi monarchami z tak wielkiem nateżeniem i z tak pomyślnym skutkiem przyczyniłeś, połączona jest tak wielce pożądana pomyślność Francyi i świata. — Bóg dozwoli w swj łasce utrzymać takową. Jak w swojej mocy, mądrości i sprawiedliwości, tak też i w miłosierdziu jest Bóg nieskończony. — Dyplomatyczne ciało uczuciem i życzeniem przyjął jego pełne u-

szanowania gratulacyje.« — Król odpowiedział: »Jest mi to bardzo przyjemno, iż z powodu rocznicy mych imienin słyszę z ust Wpana wyraz uczuć i życzeń, które Wpan składasz Mi imieniem ciała dyplomatycznego i monarchów, których takowe reprezentuje. Mam nadzieję wraz z Wpanami, iż niebo nie poprzestanie zsyłać na Francyję swego błogosławieństwa. Utrwalenie pokoju, którego Francyja doznaje, uśmierza coraz bardziej namiętności, które burzliwością swoją byłyby go mogły zakłócić, a wzmagające się w szczególwy sposób zaufanie w trwałość pokoju świata i w zgodę wszystkich rządów, aby utrzymanie tegoż pokoju zabezpieczyć, ułatwia skutek naszych usiłowań i przysparza rok rocznie nowe do pomyślności narodów postępy. — Dziękuję Wpanom za życzenia dotyczące zamężcia Mojej córki. Królowa i cała Moja familija łączą się ze Moją dla okazania Wpanom, jak mocno jesteśmy tém wzruszeni.«

Arceybiskup Paryża składając wraz z duchowieństwem dnia 30. kwietnia Królowi gratulacyję, miał do Jego Król. Mości następującą przemowę: »Sire! Pozwól niech część życzeń, które składamy Królowi, przeniesiemy na królowną, na ten przedmiot Jego tkliwego przywiązania, która posiada wszelkie wzniosłe uczucia swych dostojnych rodziców, i tak wiernie za ich pobożnym postępuje przykładem. — Książę, któremu Sire dałeś tak świetny dowód Swego poważania, przyjmując za Swego syna, będzie godnym dostojnej swj małżonki. — Z rozkoszą widzimy, że w familii Waszj Król. Mości są wykonywane te skromne cnoty, które wszystkim familijom prymatnym zabezpieczają trwałe szczęście, a które najszczególniej wtedy Bóg błogosławi, gdy wszelkim pokuszeniom dumy stateczny opór stawia. — Mają one podwójne prawo wywierać równie mocny jak i łagodny wpływ na obyczaje publiczne, i przysparzać dla tronu hołdy, które tém bardziej go umocniają, im większe uszanowanie mu zjedną. — Oby religia, której, Sire, winien jesteś to nieocenione dobrodziejstwo, zlała na Francyję wszelkie te inne łaski, których ona jest źródłem! Oby duchem swojej mądrości, prawdy, szlachetnem i czystem natchnieniem swojemi przeniknęła literaturę, umiejtności filozoficzne, naukę publiczną, która do tego przygotowywa, i oby w taki sposób wywierała wpływ, który dla jej postępów jest pożyteczny, a dla najświętszego dobra naszj ojczyzny potrzebny. — Racz przebaczyć, Sire, że te wielkie, Twojej wysokiej wiadomości i sumiennej troskli-



wości godne myśli łączymy do życzeń, które Waszój Król. Mości składamy, do modlitw, któremi kościół Francyi błaga o błogosławieństwo nieba dla Waszój Król. Mości. — Król odpowiedział: »Jestem mocno wzruszony uczuciami, które Mi Wpan tak Swojém jakoteż imieniem duchowieństwa Paryża wyrażasz. — Dziękuję Wpanom za modły, które zasylacie do nieba, aby złało swoje błogosławieństwo na małżeński związek, który Moja córka właśnie zawarła. Życzę sobie, aby religija coraz bardziej przyczyniała się do polepszenia ludzi, wywierając na wiek dziecinny, równo jak i na wiek dojrzały ten zbawienny wpływ, który je na drodze pobożności, moralności i cnoty utwierdza. Wiadomo Wpanom, jak mocno starałem się, aby Francyi to wielkie dobrodzieństwo zabezpieczyć. — Ale nie przepominajmy o trudnościach, któremi otoczeni jesteśmy, i połączmy się dla uchylenia ich, stawiając naprzeciw nim ten duch mądrości i umiarkowania, który dla pokonania ich jest najpewniejszym środkiem.

### Belgja.

Z Leodyjum dnia 3. maja. Na kolei żelaznej między Leodyjum a Bruxelą wydarzyło się okropne nieszczęście. Tabor, który dziś o godzinie pół do ósmej ztąd odszedł, gdy pomiął Waremmę, ogarnęły go płomienie, które w naładowanym likworami, z tytu lokomotywu idącym powozie wybuchły. Nim jeszcze tabor zatrzymano, już płomienie rozszalały się nad wszystkimi powozami, a przestraszeni podróżni zaczęli z nich wyskakiwać, co wielu o śmierć i niebezpieczne kaléctwo przypawilo. W ogóle zabiło się 7 osób a 17 skaleczyło się. Osoby, które spokojnie pozostały w powozach i aż wtedy wysiadły, gdy cały tabor zatrzymano, uszły po większej części kaléctwa.

### Niemcy.

W skutek długich rozpraw nad wolnością druku powzięta izba bawarskich deputowanych pod dnem 26. kwietnia 83 głosami przeciw 20 następującą uchwałę: »Aby w drodze konstytucyjnej proszono Króla Jmci. 1) by dla zapobieżenia wszelkiej dowolności w postępowaniu cenzury co do politycznych pism czasowych, jak i w rozporządzeniach karzących co do pism drukowanych w ogólności, jeszcze w ciągu teraźniejszego zgromadzenia Stanów, kazał przedłożyć wniosek do ustawy, dotyczący przyrzczonego zabezpieczenia wolności druku; 2) aby na wszelki przypadek już teraz

kazał urzędownie ogłosić powszechnie, dla wykonywania cenzury przez konstytucyją ustanowione przepisy, przyczém wyrażono to życzenie, aby pomienione instrukcyje cenzuralne zawierały wszelkie te ułatwienia, jakimi tylko wolność druku w obrębach konstytucyjnych ile możności popieraną być może; 3) aby dotychczas trwające zabieranie pism, które w inném związkowém państwie za pozwoleniem zwierzchniej władzy wydano, zamieniono na odesłanie takowych zagranicznemu wydawcy.« Drugie życzenie: »Aby Jego Król. Mość osobom, które dla przestępstwa druku i w ogóle dla politycznych zamiarów na wybadanie do więzienia [skazano, zupełnem przebaczeniem i ulaskawieniem obdarzyć raczył.«

### Turecja.

Z Konstantynopola dnia 26. kwietnia. Gazeta tureckiego państwa z dnia 18. *Rebi-ul-ewwel* (18. kwietnia 1243) zawiera o mianowaniu nadzorcy handlu na Dunaju następujący artykuł: »Jego Wysokość Wielki Sultán oświadczył życzenie, aby handlowe sprawy kupieckie zawsze należały do roztrząsania i załatwiania, oraz, by dla ochrony ich i podniesienia handlu wszelkich środków użyto. A że nadmieniacz nie potrzeba, iż okolicie zaczawszy od Balczyku aż do końca brzegów Dunaju, a przedewszystkiém, miejsca składowe w Ibraiowie i Galaczu są prawdziwą kłóbką handlu, przeto nader wielką i nagłą okazała się potrzeba mianowania doświadczonego urzędnika, z godnością i tytułem nadzorcy handlu na Dunaju, któryby potrzebnymi handlowymi wiadomościami był wyposażony. Urzędnik ten, trzymając się ściśle nowego regulaminu i zasad handlowych, będzie załatwiał sprawy kupców, które te okolicie zwidzają, będąc ich od wszelkiej szkody ochraniając, i w ten sposób nie zaniedba nic, dla nastręczenia im wszelkich środków, aby byli w stanie prowadzić z jak największym zyskiem swój handel, stosownie do życzeń Jego Sultańskiej Mości. Na ten koniec wyznaczy on w pobliżu Ibraiowa i Galaczu miejsce, które przez swoje położenie wszelkim potrzebom odpowiada, zrobi je ogniskiem całego handlu, założy tamże swoją siedzibę, i pełnić będzie swe urzędowanie. Pomieniony urząd nadzorcy handlu na Dunaju nadano Dżebel Athar - Sade Mehmed Sadik Efendemu, człowiekowi, który dawniejszém swém urzędowaniem przy nadzorze handlowym nabył potrzebnego doświadczenia, a przeto całkiem jest uzdatniony. Przy tej sposobności oddano także pod jego zarząd



opłatę myta w Sylstryi, gdyż sądzą, iż korzystna będzie, gdy on tą gałęzią dochodów skarbowych zawiadywać będzie. Urzędnik ten udał się już na swoje nowe stanowisko.

## NOWINY.

O podróży Najdostojniejszego Arcyksięcia Gubernatora do Czerniowiec mamy z listownej korespondencji następujące szczegóły: Dnia 11go b. m. Jego Królewiczowska Mość wraz z Swoim Synowcem uszczęśliwili obecnością Swoją miasteczko Przemysłań, majątność Alfreda hrabi Potockiego w obwodzie brzeżańskim. Wysocy Podróżni raczyli się u nas zatrzymać dla zwidzenia naszej uprzywilejowanej fabryki skór. Jego Królewiczowska Mość zwidziwszy szczegółowo wszystkie części tego pożytecznego zakładu, który na przekór wszystkim niedowiarkom w naszą przemysłowość, na naszej wyróśniętej ziemi, i obejrzawszy wszelkie gatunki skór wyrabianych, raczył swoje wysokie oświadczyć zadowolenie tak co do porządku, urządzenia i doskonałości wyrobów, jako też i co do podniesienia krajowej przemysłowości. Nie uszło zapewne światłej uwagi dostojnego Gościa, gdy się o naszym zakładzie pochwalnie wyraził, że nam nie trzeba jeździć w obce ziemie po złote runo: zbudujemy jeno okręt przemysłu, z naszych lasów wybierzmy maszynę, z naszych płócien rozprostujemy żagle, z naszego powisma ukręcmy liny, a zapłyniemy do nowej Kolchidy, nie ruszając się z miejsc! — Dostojni Goście zwidzali potem obadwa tutejsze kościoły a wysłuchawszy w kościele farnym mszy świętej i wypytawszy duchowieństwo i urzędników hr. Potockiego o wszystkie szczegóły miejscowości, zwrócili także łaskawą uwagę na tutejszą szkołę trywiałną, hojną dłoń naszego dziedzica uposażoną. Potem udali się w dalszą podróż do Bursztyna, gdzie nocleg u księżstwa Jabłonowskich odbyć zamysłali.

Wieś Rolów, w obwodzie samborskim, sprzyja pogłównemu; jedna kobieta powiła czworo, a druga troje bliźniąt, czyli mówiąc stylem Gazety Poznańskiej, powiły czwórniętą i trójniętą. Tylko te ostatnie dotąd się chowają. Nowiny warszawskie: Nasz wiolonczelista Rossowski, miły naszym wspomnieniom, daje w Warszawie koncerty z wielkim powodzeniem. — Obraz oryginalny zaszczytnie znanego artysty ziomka Alexandra Lesser z Warszawy, od lat kilku bawiącego w Mnichowie, przedstawiający *Córki Cyda*, zakupiony został

przez Króla Wirtemberskiego dla galerii obrazów w Sztutgardzie, gdzie ściągają na siebie uwagę lubowników i znawców sztuki malarskiej. — Na teatrach warszawskich bywa teraz często przedstawiana nowa opera Skribego z muzyką Aubera: *Jezioro wieszczek*. — Pisma warszawskie chwalą muzykę tej opery, o wystawie mówi *Gazeta Warszawska*: »Nie pamiętamy na naszej scenie takiej świetności, takiego bogactwa i takiego gustu.« Operę tłómaczył artysta warszawski Jasiński, a dyrektor orkiestry Nidecki wyuczył i co do części muzycznej tak na scenie jak i w orkiestrze doprowadził do wzorowej egzekucyi. — Dwie nowe sztuczki tłómaczone z francuskiego, komedya: *Pierwszy rozdział*, i krotoczwila: *W nocy na szyldwachu*, ukazały się na scenie warszawskiej. Pierwsza dość słaba, druga czysto miejscowa — francuzka nie przemawiała do Warszawianów.

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z Tarnowa, dnia 10. maja. Doczekały się nas reszcie nasze bardzo spragnione łany deszczu; nie wiele go było, jednak zawsze zmniejszył on nieco powszechną trwogę o żyto ozime, które od suchych i zimnych wiatrów wiele ucierpiało. Reszta zasiewów wszelkiego rodzaju dobry plon obiecuje. — Oczekiwania nasze względem wywozu na wiosnę do Szlązka i Morawii nie ziściły się; handel ziemiopłodami w zupełnym dotąd uspieniu, a cały odbył ogranicza się na konsumpcję krajową i dla c. k. magazynów wojskowych, dla których liwierańcy w nieco większych partjach zakupują. Ceny są tu teraz takie: korzec pszenicy 2 zr. 24 kr., żyta 1 zr. 36 kr., jęczmienia 1 zr. 20 kr., owsa (który wgórę poszedł) od 1 zr. 12 kr. do 1 zr. 18 kr. m. k. Cetnar siana 36 kr., słomy 24 kr. m. k. Garniec okowitej w większych partjach po 19 kr. m. k. — O nasienie koniczu nikt się nie pyta, korzec siołowego dostanie po 18 zr. m. k.

Z Ulanowa, dnia 3. maja. O spławie Sanem tej wiosny, następującą mogę zdać sprawę: Z Jarosławia przybyło do Ulanowa na 10 galarach, 4000 korecy pszenicy (w worach) należący do kupców Aquilina i Hordliczka; pan Brauman z Warszawy zabrał tę pszenicę na 6 tratow związanych z 1500 sztuk belek sosnowych kantowych: i ruszył z tém dzisiaj do Gdańska. — W tym tygodniu prze-



plynęło tędy z Krzeszowa (z Królestwa Polskiego) 6 tratów Blumenfelda z Kaźmierza; te traty związane z belek kantowych, naładowane były pszenicą. — Od nas tu ruszyły do Gdańska 3 traty kupca Tugendhafta związane z drobniejszych murek i naładowane żytem i potażem. Z Sieniawy i Nielipkowic ruszyło kilka partyj galarów z pszenicą, ale dla małej wody musiały się zatrzymać; dwa z tych galarów będących własnością B. Ehrensaala z Sieniawy wpadły na kij; ładunek jednego z nich uratowano, po części jeszcze suchy, po części już zamoczony; zaś z drugiego galaru, który zupełnie zatonał, wydobyto część pozostałą pszenicy dopiero nazajutrz, i przy suchem i wietrzniem powietrzu wysuszono. Pobitka p. Judkiewicza z Krakowa obładowana żytem, przez starcie się pod Koziarną z drugim galarem, została uszkodzona i zatonała; ładunek wydobyto spiesźnie na brzeg i wysuszono. W przeszłym tygodniu przypłynęło tu 8 pobitek z pszenicą kupca B. Ehrensaala, atoli dla małej wody nie mogły dalej ruszyć. Pod Sieniawą wpadła na kij pobitka W. Nathansohna z siemieniem lniaem i konopnem; uratowano z niej zaledwie 100 korcy suchego siemienia, reszta zaś blisko 400 korcy zamokła, a wiadomo, że nasionom olejnym wysuszenie nie przyda się.

**Z Iwanówki, dnia 12. maja.** Do Iwanówki Grzymałowskiej nadeszła świeża *wakcyna*, do szczepienia owcom ospy, i każdemu zgłaszającemu się bezpłatnie udzielana będzie.

**Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 10. maja.**

Z przypędzonych w tym tygodniu 2600 wołów, mieliśmy na naszym targu tylko 856 sztuk; 1689 wołów zakupiono przed targiem z drogi, dla Wiédnia i dla Pragi. Co się z resztą wołów stało, nie wiadomo; a nawet o cenie 800 wołów dla Pragi zakupionych, nie można się było dowiedzieć. Pokup był bardzo rażny. Czechy potrzebują wiele wołów, i wiele ich zakupują. Ceny są dobre, bo też i jakość wyborna.

Na przyszły targ spodziewamy się znowu takiej samej ilości wołów.

**Przypędzili:** 1) Samuel Köpbel, z Podhorodziec, 87 wołów; 2) Salomon Hett, z Kozusznego, 69; 3) Jos. Herliczka, z Olszany, 58; 4) Berl Immerglück, z Liska, 112; 5) Michał Mechel, z Brzeżan, 80; 6) Kazimierz Hóródzki, z Zbydniowa, 78. — Małemi partyjami 372. — Ogółem 856.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radaz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Berna stado Nro. 1.	84	354	—	1	9 1/4
Po części małemi partyjami st. N. 2.					
dito. stado Nro. 3.					
Do Czech stado Nro. 4.	50	336	—	—	9
Po części małemi partyjami stado N. 5.					
dito. dito. st. N. 6.					
Małemi partyjami.					

**Przed targiem sprzedali:** 1) Axentowicz, ze Stanisławowa, 183 wołów; 2) Mendel Amster, z Czerniowiec, 156; 3) Samuel Alerhand, z Żurawna, 100; 4) Pinkas N., z Rymanowa, 100; 5) Herschel N., z Litowisk, 150; nieznajomy, do 800; rozmaici, do 200. — Ogółem 1668.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radaz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Wiédnia popędzo ze stada Nro. 1.	180	480	—	3	12 1/2
dito. stado Nro. 2.	156	400	—	—	10 3/4
dito. stado Nro. 3.	96	355	—	1	9 1/4
dito. stado Nro. 4.	100	355	—	—	9 1/2
dito. stado Nro. 5.	148	370	—	2	10
Do Pragi popędzono.					

## Machina do latania.

Umieściwszy w naszej Gazecie Nro. 49. z r. b. krótką wiadomość o nowo wynalezionej machinie do latania, dodajemy tu jeszcze niektóre o niej szczegóły. Henson uzyskał wyłączny przywilej na swój wynalazek, za pomocą którego, ile się zdaje, potrafił usunąć wszelkie przeszkody, jakie dotąd w żeglarsztwie napowietrznem zachodziły. Jeżeli się zastanowimy, dokąd w sztuce żeglowania po wodzie, doprowadził wynalazek prostej łodzi, to i wynalazek Hensona, nie zechcemy lekkomyślnie przyszłości odmawiać. — Siła powietrza i wiatru znana już jest dostatecznie przez mechanizm, przy którym też siłę zastosowujemy, np. przy wiatrakach; ale jeżeli powietrze i wiatr mogą działać na maszyneryję w pewien



sposób urządzoną, to nawzajem i maszyneryja powinna z swęj strony oddziaływać na powietrze i wiatr, jak o tém lot ptaków przekonywa. Idzie tylko o to, aby dobrze utrafić stosunek sił i mass. Próbowano już nie raz latać za pomocą sztucznych skrzydeł, ale się to nie udało, bo człowiek nie ma organizacyi ptaka, a szczególniej też owęj siły muskularnej ptakom właściwej. Henson przedewszystkiem rozróżnił siłę potrzebną do wzbicia pewnego ciężaru w powietrze, od siły potrzebnej do utrzymania się tegoż ciężaru w powietrzu; jeżeli ta ostatnia równa się oporowi, który ma do przewyciężenia, to i prędkość rzutu ciągle jednakowa pozostaje. W maszynie Hensona siła wzbijania się jest daleko większa, od siły do utrzymania maszyny w powietrzu potrzebnej; odbija się ona z ziemi za pomocą aparatu, którego z sobą w powietrze nie bierze. Główną część tej maszyny stanowi ramowanie drewniane, czyli pewna szeroka rozpostartość, któraby skrzydłami nazwać można, od których wzakże tém się różni, że nie ma stawów, że nie jest giętka i że sama z siebie nie ma ruchu. Długość tych skrzydeł wynosi 150 stóp, a szerokość 30 stóp; są one płótnem lub materiją jedwabną obciążnione. U środka tych skrzydeł w poprzek umieszczony jest powóz, mieszczący maszynę parową, pasażerów i ładunek; ten powóz zastępując niejako kadłub ptaka, jest zupełnie w takim samym stosunku ze skrzydłami, jak kadłub u ptaka. W czasie lecenia, skrzydła ze strony dłuższej kierunku się nieco w górę; w środku jest ogon na 50 stóp długi, który służąc do regulowania lotu, może być podnoszony i opuszczany; poniżej tego ogona znajduje się stér pionowy do kierowania ruchu poziomego (horyzontalnego) maszyny. Po nad powozem jest tanka pionowa nad skrzydłami w poprzek umieszczona, miarkująca kołysanie się maszyny na boki. Maszyna parowa utrzymuje w ruchu dwa rzędy popędnic (propellers), to jest sześć z jednego i sześć z drugiego boku; z tej zaś liczby jest jedna popędnica z jednej strony ogona, a druga z drugiej. Te popędnice regulują szybkość lotu. — Chcąc za pomocą tej maszyny puścić się w powietrze, stawia się ją powozem na płaszczyznę pochyłą, i z taką po téjże płaszczyźnie posuwa się szybkością, iż za nim powóz z nięj się ześlizgnie, skrzydła uniosą go na pewną wysokość w powietrze. W tej chwili zależy to od osoby kierującej, albo wyżej się wzbic, albo w tej samej wysokości pomknąć się i dalej lecieć. Atoli opór powietrza unoszący maszynę, zmniejsza jęj szybkość, tak, iż maszyna coraz

bardziej opadając, spuściłaby się na ziemię, gdyby maszyna parowa za pomocą popędnic nie przyczyniała się do utrzymania tej szybkości, czyli właściwie do zwiększania jęj. — Maszyna zatrzymując ciągle ruch z pierwszego popędu nabyty, przeszywa powietrze; ruch ten jest taki, iż go wiernem naśladowaniem natury nazwać można. Przypatrzmy się tylko dobrze lotowi jakiego wielkiego i ciężkiego ptaka: wzbija się on pionowo w górę z wielkiem nateżeniem, dopóki mu się nie uda szybować powietrze w kierunku poziomym; puściwszy się raz w tym kierunku, nie potrzeba mu więcej, jak tylko, aby za pomocą skrzydeł utrzymał się w swęj pierwotnej szybkości; jeżeli się zaś z góry spuszcza, to obejdzie się bez tego nateżenia. Z tej to zasady wytłómaczyć sobie możemy, jak nieraz ptak przelatuje znaczne przestrzenie, nie potrzebując nic skrzydłami robić, bo nabyta w powietrzu siła popychająca jest dostateczna, aby mu na pewną przestrzeń nadała potrzebnej szybkości. Idzie tylko jeszcze o to, czyli maszyna parowa może dostarczać siły dostatecznej do przewyciężenia przeszkód w lataniu. Pan Henson dołożył wszelkiej usilności w wymyśleniu takiej maszyny, któraby potrzebny w takim razie stosunek siły i ciężkości w sobie łączyła. Wynalazł on nowy kocioł i nowego kondensatora. Kocioł składa się z jakich 50 próżnych stożków ściętych przewróconych, na które ognie działają w powierzchni stu stóp kwadratowych, a połowa tej powierzchni znosi gorąco żelaza do czerwoności rozpalonego, co w porównaniu z kotłem parowym lokomotywu, najmniej siłę 20 koni rodzić musi. Kondensator składa się z pewnej liczby rur cienkich, przez ruch maszyny na przeciąg powietrza wystawionych; urządzenie kondensatora okazało się szczególniej celowości odpowiednie. Maszyna parowa nie potrzebuje jak tylko 20 galonów (blizko 23 garncy polskich) wody, a waga jęj wraz z wodą nie dochodzi 600 funtów; zaś cała maszyna do latania, wraz z powozem, ładunkiem i pasażerami nie waży jak 3000 funtów (angielskich), a cała jęj powierzchnia wyrachowana jest na 4500 stóp kwadratowych (angielskich), — przeto na stopę kwadratową nie wypada jak  $\frac{2}{3}$  funta ciężaru. Taki stosunek powierzchni do ciężaru ma zachodzić u wielu ptaków. Pan Henson uważając długo i pilnie lot ptaków, umiał do swęj maszyny zastosować praktycznie to wszystko, co tylko w tej mierze da się uczynić; prócz tego wziął w pomoc najnowsze wynalazki mechaniki. Cała maszyna ma postać olbrzymiego ptaka ze skrzydłami nieruchome-



mi, a ruch jęj w powietrzu, podobny jest do ruchu latawca (czyli orła papierowego, jakie u nas, zwykle chłopcy puszcza). Czyli machina ta będzie miała taki skutek, jaki Henson obiecuje, nie możemy zaręczyć; zawsze jednak powiedzieć można, iż wynalazek ten utorował nową drogę w żeglarsztwie napowietrznem. Pismo angielskie *Repertory of Arts and Manufactures* nie obiecuje wiele tej machinie, utrzymując, iż wynalazca jęj wpadł w ten sam błąd, co i wszyscy jego poprzednicy w tym zawodzie, to jest, iż funkcye życia zwierzęcego chce naśladować przez siły mechaniczne (nieżywotne).

Podczas gdy dzienniki angielskie, francuzkie i niemieckie zapełnione są obszernymi opisami tej machiny do latania, Dr. Mekarski w Wiedniu zastanowiwszy się w szczegółach nad jęj konstrukcyją, utrzymuje, że ona nie ma podobieństwa do ptaka, lecz raczej do owadu, a najbardziej do maika (chrząszcza majowego). Twierdzenie swoje popiera pan Mekarski obszernym rozbiorem, umieszczonym w *Gazecie wiedeńskiej* z dnia 6. i 7. maja r. b.

### Z jednego pola dwa użytki, czyli: z siemieniem lnianem można siać koniczyne.

Gdy siew siemienia lnianego jeszcze nie minął, pospieszam z udzieleniem ziomkom doświadczenia, dwukrotnie przezemnie z jak najpomyślniejszym skutkiem odbytego. Chwyćcie się tego sposobu, daję następujące korzyści: 1ód), Przynosi podwójny z jednego pola pożytek; 2re), nie przerywa pola na drobne niwy, niby na zagrody, to bowiem obsiane siemieniem lnianem i nasieniem koniczyzny, okrywa się w następnym roku koniczyzną, i wchodzi znowu do swęj klasy, a to tym sposobem:

Siemie lniane w naszych stronach siewa się na ziemniaczysku nawożonem, lecz i jęczmień potrzebuje tu tego samego gruntu, bo na nawozie siany, podpada mniej więcej zowsieniu, z powodu, 1ód), iż w nawozie końskim znajduje się dość owsa, 2re), iż przy rozdawaniu hydłu owsianki zwykle niedoskonale wymłóconej, dość owsa do nawozu się wytrzęsa; — w trzeciej zaś siejbie jęczmień jest lichesy, a zatem ziemniaczysko dla jęczmienia najstosowniejsze. Jakżeż u nas zwykle się dzieje? O to, w jęczmień sie-

wamy koniczyne, a kawałek mniejszy lub większy ziemniaczyska zasiewamy siemieniem lnianem; ten kawałek na trzeci rok odpada od całości, nie ma koniczyzny, gdyż nie była weń siana; co miesza porządek w gospodarstwie. Chcąc temu zapobiedz, zasiatem w siemie lniane koniczyne, i już po raz drugi udala mi się dobrze, a nawet wybornie. Uskuteczniatem to w następujący sposób: gdy rola pod siemie uprawiona i siemieniem zasiana, raz zawleczo-na została, sieje koniczyne, i tę wraz z siemieniem do reszty dowłaczam, czyli dobro-nawuję; koniczyzna puszcza się bardzo cienko, bo siemie gęsto siane, nie dopuszcza jęj rozkrzewiać się; lecz po wybraniu lnu, gdy się ziemia rwaniem jego rozpulchni, koniczyzna zaczyna lepiej rosnąć, a na wiosnę następnego roku jest gęstsza i bujniejsza od swęj sąsiadki w jęczmieniu zasianej. Przyczyną tego jest zapewne spulchnienie ziemi przy wybieraniu lnu, — z czego wnosić można, iż koniczyzna do okopowych roślin, jak np. ziemniaki, chmiel i t. p. należy \*). Skoro się len wybierze, na ów czas korzenie koniczyzny mają łatwość bar-dziej się rozszerzać. — Jeżeli tedy u nas w gó-rach, na wolnych polach nie ma obawy, aby koniczyzna z lnem wyrwaną była, to tem mniej obawiać się tego można na gruntach tegich, i w tych okolicach, gdzie len i koniczyne w trzeciej siejbie zasiewają.

W Toporzysku (w obw. sandeckim) dnia 2go maja 1843.

Awit Wilkoszowski.

\*) Szanowny autor tego artykułu pozwoli zrobić sobie tę uwagę: że z tego jeszcze nie wypada wnosić, jakoby koniczyzna do roślin okopowych należyć miała, bo i pszenica po plewieniu z powodu wzruszenia ziemi lepiej rośnie; toż samo daje się spostrzegać i na innych roślinach, jak np. na lnie, prosie i t. p. Lecz koniczyzna potrzebną do należytego wkorzenia się, roli na 8 do 12 cali głęboko zoranęj, przechodzi że tak rzekę, w spulchnioną do tej głębokości rolę, która prócz tego jeszcze w kilka miesięcy po jęj obsianiu znowu spulchnioną zostaje, co też tem bardziej do jęj bujnego wzrostu się przyczynia.

Uwaga Redakcyi.

### TEATR POLSKI.

Jutro: *Zamieszanie*, komedya w 5 aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukarnia Piotra Pillera we Lwowie.)